



### ■ Zwalczanie antysemityzmu w Niemczech. Wokół obchodów pierwszej rocznicy zamachu w Halle

Maria Wagińska-Marzec

9 października 2020 r., w pierwszą rocznicę zamachu na synagogę w Halle (Saale), podczas którego zginęło dwoje młodych ludzi, a wielu zostało rannych, miały miejsce uroczystości upamiętniające ofiary tych tragicznych wydarzeń. Punktualnie o godz. 12.01, w porze, o której przed rokiem padły pierwsze strzały w kierunku drzwi synagogi, kiedy zamachowiec próbował wtargnąć na nabożeństwo, rozległo się bicie dzwonów kościelnych w mieście. Zebrani na głównym placu mieszkańcy i przyjezdni goście uczcili pamięć ofiar minutą ciszy i modlitwą. Na transparentach widniały hasła: „Nie rasizmowi i antysemityzmowi”; wiele osób trzymało się za ręce w geście solidarności. Jeszcze dziś tamte wydarzenia budzą szok.

Centralna uroczystość z tej okazji odbyła się o godz. 17.00 w dawnym kościele Ulrichskirche, służącym od 1976 r. jako sala koncertowa (Konzerthalle St.-Ulrich-Kirche) w Halle. Z uwagi na pandemię COVID-19 i konieczność przestrzegania reguł dotyczących zachowania odległości i zasad bezpieczeństwa, liczba uczestników była ograniczona; wzięli w niej udział tylko zaproszeni goście, w tym przede wszystkim przedstawiciele władz federalnych (prezydent Frank-Walter Steinmeier oraz pełnomocnik rządu RFN ds. życia Żydów w Niemczech i zwalczania antysemityzmu Felix Klein), kraju związkowego (premier Saksonii-Anhalt Reiner Haseloff) oraz władz miasta (nadburmistrz Halle Bernd Wiegand), a także reprezentanci społeczności żydowskiej (przewodniczący gminy żydowskiej w Halle Max Privorozki) i in.

#### Redakcja:

Radosław Grodzki  
Karol Janoś  
(redaktor naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Nr 31(451)/2020  
2.11.2020

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne  
także dzięki:  
NEWSLETTER IZ  
FACEBOOK  
SCRIBD  
LINKEDIN  
TWITTER

## Potępienie zamachów przez polityków

Prezydent F.-W. Steinmeier odwołując się do zamachu sprzed roku, oświadczył stanowczo, że w Niemczech nie ma miejsca na antysemityzm w żadnej postaci<sup>1</sup>. I zaapelował o zaangażowanie na rzecz przeciwdziałania wszelkim przejawom antysemityzmu i wrogości wobec ludzi. Ustawa Zasadnicza, przypominał, jest zobowiązaniem w stosunku do każdego, by reagować, jeśli godność innych osób zostanie naruszona. Nie wystarczy potępić ten czyn, ale: „Wszyscy musimy zająć stanowisko”, nawoływał. „Musimy pokazać, że nie będziemy tolerować żadnej formy antysemityzmu, ani dawnego, ani nowego, ani lewicowego ani prawicowego – co więcej, będziemy go aktywnie zwalczać”, podkreślił. Antysemityzm jest w ocenie niemieckiego prezydenta sejsmografem informującym o stanie demokracji; im bardziej otwarcie jest uzewnętrzniany, tym bardziej podważane są wartości, tolerancja i poszanowanie godności człowieka. Składając wyrazy współczucia rodzinom ofiar mówił, że odczuwa głęboki smutek, a także „wstyd i gniew”, że „w tym kraju niezbędna jest ochrona żydowskich domów modlitwy i że antysemickich czynów przybywa”.

Premier Saksonii-Anhalt Reiner Haseloff, który nieoczekiwanie odstąpił od wygłoszenia przygotowanego tekstu przemówienia, powiedział z przejęciem, odnosząc się do zamachu: „To straszne, że taki czyn się wydarzył”. Przyznał też, że wciąż nurtuje go pytanie, jak mogło „dojść do czegoś takiego w naszym społeczeństwie?”. Trudno mu wręcz uwierzyć, że jest to „nasze Halle”. Zaapelował więc do wszystkich obywateli, by być bardziej czujnym na przejawy ekstremizmu. Jego zdaniem należy rozwinąć większą wrażliwość na tego rodzaju zachowania. Zapewnił jednocześnie, że w przyszłości w kraju Saksonii-Anhalt zagwarantowana będzie lepsza ochrona synagog.

Nadburmistrz Halle Bernd Wiegand otwierając centralną uroczystość przyznał, że atak na synagogę pozostawił głęboką bliznę w mieście, a przede wszystkim w gminie żydowskiej. Zawezwał również do skupienia większej uwagi na walce przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi. Przypomnił, że wiele osób z otoczenia zamachowca nie reagowało, kiedy „on się radykalizował”. Wiegand podkreślił, że nie był on jedynym sprawcą. Wniosek z tego jest jeden: wszyscy powinniśmy baczniej zważać na nasze otoczenie. Istotne jest przy tym, by nie tylko się przypatrywać, ale też działać i reagować na rasistowskie wypowiedzi. W poruszających słowach wspominał też ofiary zamachu oraz tych, którzy zostali ranni podczas ucieczki zamachowca.

Federalna minister ds. rodziny, osób starszych, kobiet i młodzieży Franziska Giffey (SPD) oświadczyła z mocą, że ataki na żydowskich obywateli są nie do zaakceptowania; mówiła to również w kontekście zaatakowania ostatnio żydowskiego studenta przed wejściem do synagogi w Hamburgu (5 października 2020 r.). „Musimy zatroszczyć się o to, apelowała, by Żydzi, jako część naszego społeczeństwa, mogli prowadzić bezpieczne i pozbawione strachu życie”. W podobnym duchu wypowiedziała się

---

<sup>1</sup> Od lipca br. przed Wyższym Sądem Krajowym w Naumburgu toczy się proces przeciwko 28-letniemu sprawcy zamachu, który dotąd nie wyraził skruchy za swój czyn.

federalna minister sprawiedliwości Christine Lambrecht (*SPD*), oświadczając, iż jeśli Żydzi w Niemczech nie będą się już czuli bezpieczni, to jest to „hańba dla naszego kraju, dla naszego społeczeństwa”.

Podczas składania wieńców przed synagogą przewodnicząca Landtagu Saksonii-Anhalt Gabriele Brakebusch (*CDU*) oświadczyła, iż odczuwa wstyd, że „nasze państwo nie mogło ochronić nabożeństwa pojednania”; czuje też gniew w obliczu antysemityzmu w Niemczech. Pozytywnym sygnałem jest natomiast to, że społeczność miasta Halle pokazała, iż w obliczu nienawiści „trzyma się razem”.

## Ocena wydarzeń przez społeczność żydowską

Przewodniczący Centralnej Rady Żydów (*Zentralrat der Juden*) w Niemczech Josef Schuster, przypominając tragiczne wydarzenia sprzed roku w Halle, przyznał, że był to „krytyczny punkt dla życia społeczności żydowskiej” w Niemczech. W podobnym tonie wypowiedział się pełnomocnik rządu RFN ds. życia Żydów w Niemczech i zwalczania antysemityzmu Felix Klein, mówiąc, iż ów antysemicki zamach, który pozbawił życia dwoje osób nieżydowskiego pochodzenia, był pewną cezurą. Trzeba się temu ponownie przyjrzeć, sugerował, i dostrzec, że antysemityzm jest aktualnie w Niemczech obecny. I należy w związku z tym przedsięwziąć wszelkie możliwe politycznie środki, by go zwalczyć, przekonywał.

Podczas centralnej uroczystości w Ulrichskirche przewodniczący gminy żydowskiej w Halle Max Privorozki skierował słowa podziękowania do mieszkańców miasta za gesty solidarności po ataku na synagogę i zapewnił, że nigdy nie zapomni oznak wsparcia, jakie otrzymała gmina po tym tragicznym w skutkach zamachu. Wyraził jednocześnie ubolewanie z powodu utrzymujących się nadal przejawów wrogości wobec Żydów w mieście (rysowanie symboli Hakenkreuz przed synagogą, zniewagi kierowane pod adresem Żydów etc.).

## Upamiętnienie ofiar zamachu

W pierwszą rocznicę zamachu (9 października 2020 r.) odsłonięta została na murze przed synagogą w Halle tablica upamiętniająca ofiary zamachu. Z kolei na dziedzińcu wewnętrznym synagogi stanął pomnik przestrogi, którego autorką jest artystka Lidia Edel. Przedstawia on drzwi synagogi, które wytrzymały atak zamachowca i nie dopuściły do większego rozlewu krwi, chroniąc 52 osoby obecne na nabożeństwie. Drzwi, z widocznymi na nich otworami po kulach, są podtrzymywane przez pień dębu, którego gałęzie symbolizują obejmujące je dłonie; 52 srebrne liście zamieszczone na tylnej ścianie drzwi uosabiają tych, którzy przeżyli atak, natomiast dwa z nich znajdujące się na przedniej stronie, przypominają o tych, którzy wówczas zginęli i tych, którzy zostali ranni.

Przed bistro Kiez-Döner, gdzie zginął Kevin S., składano kwiaty i zapalano świece. Niewielką tabliczkę z jego imieniem zamontowano też na stadionie miejskim, w miejscu, które zazwyczaj zajmował jako stały kibic. Wieczorem tego dnia odbył się też niewielki marsz pamięci ofiar terrorystycznego ataku, w którym wzięło udział ok.

80 osób. Pochód przeszedł ulicami miasta w kierunku bistra Kiez-Döner i przeszedł pod synagogę, gdzie zapalono znicze i śpiewano żydowskie pieśni.

Również Lipsk uczcił pamięć ofiar zamachu w Halle. Setki osób wzięło udział w demonstracji, która rozpoczęła się przy Pomniku Synagogi (powstałym w 2001 r.), przedstawiającym rzędy pustych krzesel z brązu rozmieszczonych na powierzchni, którą zajmowała ongiś synagoga, spalona przez narodowych socjalistów w czasie pogromu 9/10 listopada 1938 r. Uczestnicy demonstracji składali kwiaty przy pomniku i wzywali do większej jedności społeczeństwa w walce przeciwko antysemityzmowi. Wyrazili też solidarność z wszystkimi, którzy z powodu wyznawanej religii, koloru skóry czy orientacji seksualnej są dyskryminowani. Upamiętnienie tragicznego zamachu w Halle miało też miejsce w Chemnitz, gdzie na znak solidarności zorganizowano wieczorne czuwanie przed tamtejszą synagogą.

## Nowe środki w walce z antysemityzmem po zamachu na synagogę

W reakcji na tragiczne wydarzenia w Halle oraz rozwój przestępczości na tle nienawiści, rząd federalny uchwalił pakiet przedsięwzięć mających na celu przeciwdziałanie szerzeniu się tego rodzaju postaw (30 października 2019 r.). Rząd wyasygnował też jednorazową dotację w wysokości 22 mln euro na prace budowlane oraz zabezpieczenia techniczne, które zapewnią bezpieczeństwo w instytucjach żydowskich w Niemczech. Wdrożył tym samym decyzję kanclerz Merkel podjętą wspólnie z szefami rządów krajów związkowych (5 grudnia 2019 r.), dotyczącą ochrony życia żydowskiego i zwalczania antysemityzmu w Niemczech.

Po zamachu w Halle Bundestag i Bundesrat uchwaliły ustawę o zwalczaniu ekstremizmu prawicowego oraz przestępczości na tle nienawiści. W ten sposób będzie realizowany ważny cel rządu, by tego rodzaju postawy zwalczać w przyszłości jeszcze bardziej intensywnie i efektywnie.

18 marca 2020 r. rząd powołał też specjalną Komisję do zwalczania ekstremizmu prawicowego i rasizmu (*Kabinettausschuss zur Bekämpfung von Rechtsextremismus und Rassismus*), która ma się zająć realizacją uchwalonego pakietu przedsięwzięć oraz środkami prewencyjnymi do efektywnego zwalczania ekstremistycznych, rasistowskich, antysemickich i wrogich wobec innych ludzi postaw.

## Konkluzje

W Niemczech nie ma przyzwolenia politycznego na antysemityzm, rasizm i wrogość wobec innych. Politycy przyznają, że zjawisko antysemityzmu w Niemczech istnieje, a wręcz, że się ono nasila, ale jednocześnie mówią stanowczo jednym głosem „Stop” tego rodzaju zachowaniom. Podkreśla się, że społeczność żydowska jest częścią społeczeństwa Niemiec.

Warto zaznaczyć, że przedstawiciele władz krajowych i lokalnych przyznają otwarcie, że odczuwają „upokorzenie”, iż nie zdołali w porę zapobiec atakom

o podłożu antysemitycznym i zapewniają, że synagogi (domy modlitw) będą w przyszłości lepiej chronione i zabezpieczone.

Istotne jest to, że politycy różnych opcji publicznie wyrażają „wstyd” i „gniew”, że w Niemczech mogło dojść do tak tragicznych zdarzeń; wzywają zarazem społeczeństwo do większej czujności i apelują o zdecydowaną, aktywną walkę z wszelkimi przejawami antysemityzmu oraz nietolerowanie żadnych form ataków czy zniewag kierowanych wobec osób społeczności żydowskiej.

Należy zauważyć, że są to nie tylko słowa i werbalne potępienie przejawów antysemityzmu w jakiegokolwiek postaci, ale idą za tym też konkretne działania o charakterze prawnym, finansowym, społecznym (ustawy, dotacje, zabezpieczenia ośrodków kultu religijnego etc.). Daje się też zauważyć wyraźną współpracę władz różnych szczebli w tej mierze (od federalnych przez krajowe po lokalne).

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autorki.

**Maria Wagińska-Marzec** - dr, germanistka, pracowniczka Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: kultura Niemiec, polsko-niemieckie stosunki kulturalne.